

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 30 Maja v. s. 1821 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet petersburskich jest dnia 20 maja.

Hrabia *Naryszkin*, marszałek dworu, w nagrodę gorliwości przez okazanie znakomitej oszczędności w wydatkach, etatem na kantor dworu przeznaczonych, mianowany kawalerem orderu ś. Xiążęcia *Włodzimierza* 2giej klasy, na co otrzymał dyplom, datowane w *Laybach* d. 25 kwiet. r. t.

Przez Ukaz J. C. M. do Rządzącego Senatu pod dniem 25 kwietnia, dla rychlejszego odbywania interesów w niższych sądach ziemskich, powiatów gubernii petersburskiej: *gdowskim, łuckim, oranienbaumskim, jamburskim i szlisselburskim*, rozkazano przydać po jednym asesorsze ze stanu ślacheckiego z pensją etatową.

Przez Ukaz do Rządzącego Senatu pod dniem 8 maja, Jego Cesarska Mość najwyższy rozkazał raczył: pozwolić Senatorom, podobnie jak w latach poprzednich, odpoczynku w czasie wakacyjnych miesięcy teraźniejszego lata, tak jednak, ażeby w każdym departamencie Rządzącego Senatu zostawała naznaczona liczba członków dla nieprzerwanego odbywania interesów; a jeżeli by który z tych pozostałych członków zachorował, wówczas senator używający wakacyi, a w mieście się znajdujący, ma jego miejsce zastąpić; a dla większej dogodności połączyć na ten czas pierwsze i drugie oddziały 3go, 5go i 6go departamentów w jedno tak, żeby pozostający w nich Senatorowie od liczby potrzebnej do stanowienia, mogli się dzielić na różne departamenty, ażeby przez to dla wszystkich w ogólności Senatorów więcej podać możności zarówno korzystania z czasu wakacyjnego.

Przez rozkaz dzienny, wydany w *Laybach* d. 17 kwiet., dowódca 2giej brygady 1go okręgu oddzielnego korpusu wewnętrznej straży, liczący się w wojsku pułkownik *von der Osten-Sacken* 1, uwalnia się ze służby na własną prośbę z przyczyny ran, z rangą generała majora i mundurem. Dowódca 1szej brygady 8go okręgu oddzielnego korpusu wewnętrznej straży pułkownik *Bystrom* 3ci z mundurem, a za służbę wyżej lat 40stu z połową pobieranej gaży.

Przez rozkaz dzienny wydany w *Laybach* d. 18 kwiet., generał adjutant J. C. M. *Czernyszew*, naznaczony dowódcą dywizyi lekkiej jazdy gwardyi. Generał major *Andrejewski* 1, dowodzący 2gą brygadą 1ey dywizyi ułanów, naznaczony dowódcą pułku ułańskiego gwardyi. Zmarły generał major *Czalikow*, dowódca gwardyi pułku ułanów i naczelnik dywizyi gwardyi lekkiej jazdy, wykreślił się z listy rang.

Jego Cesarska Mość oświadcza swe ukontentowanie dowódcy pułku ułańskiego *borysohlebskiego* podpułkownikowi *Nowosilcowi* i remonterowi

sztabs-rotmistrzowi *Grigorjewu* za odznaczający się piękną stan remontowych koni tego pułku.

Sekretarz stanu, radca tajny. Hrabia *Nesselrode* powrócił z *Wiednia* do *Petersburga*.

Kurs petersburski d. 17 maja: datat holl. nowy 11 r. 60 kop., stary 11 r. 40 kop. — Zmiana srebra 2 r. 76 kop.

Wieczysty dochód kommissyiumorzenia długów:

6g assygn.	-	-	po 102	} procentow.
6g brzęczącą monetą	-	-	9 1/2	
5g także	-	-	76 1/2	

Liczba okrętów w *Rydze* dnia 24 maja przybyłych 288, wysłanych 156.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 2 czerwca.

(z *Korr. warsz.* i *Gaz. war.*) Najjaśniejszy Pan, zadowolony z usługi w podróżach Swych przez Królestwo Polskie doznanej, udarować raczył W. Nowickiego, kommissarza dyrekcyi jenerałney poczt, w nagrodę gorliwości jego, kosztownym pierścieniem brylantowym.

Przybył tu Cesarzko-Rossyyski jenerał *Jermatow*, jenerałowie i oficerowie złożyli mu swoje uszanowanie.

Cesarzko-austriacki jenerał Hrabia *Hardk*, wyjechał stąd dnia 30 z. m. na powrót do *Wiednia*.

Dnia 2 b. m. stolica tutejsza obchodziła roczyscie Imieniny N. Cesarzowicy, Wielkiego Xiążęcia *Konstantego Pawłowicza*. JO. Xiążę Namiestnik królewski, władze krajowe, tudzież jenerałowie i oficerowie składali J. C. M. Wielkiemu Xiążęciu powinszowania i hold nayszerzych życzeń. W kościele metropolitalnym, gdzie władze krajowe zebrane były, celebrował mszę ś. i *Te Deum* zaśpiewał JW. Arcybiskup *Warszawski*, Prymas Królestwa Polskiego. W kaplicy zamkowej odprawiono się także solenne nabożeństwo. Na obiedzie danym przez JO. Xięcia Namiestnika spełniano zdrowie N. Cesarza i Króla, NN. Cesarzowych, N. W. Xiążęcia *Konstantego* i całej N. Cesarzko-Królewskiej rodziny. Wieczorem oświecono miasto i gmachy publiczne.

Większa część lekarzy stolicy, przejęta użytecznością utworzenia w *Warszawie* towarzystwa lekarskiego, na wzór istniejących podobnych towarzystw za granicą, zebrała się jeszcze w miesiącu grudniu 1820 roku, dla naradzenia się w tym przedmiocie i jednomyślnie uchwaliła utworzenie towarzystwa pod nazwiskiem: *Towarzystwa lekarskiego warszawskiego*, którego celem byłoby: „przykładanie się do udoskonalenia umiejętności lekarskich, zbliżenie do siebie osób naukowych, poświęcających się tymże umiejętnościom w Polsce, i wzajemne udzielanie sobie uwag w przed-

„miotach wyżej wymienionych, mianowicie kra-
„ju polskiego dotyczących się.” Towarzystwo
to, z ustawami jakie sobie przepisało, postano-
wieniem Xięcia Namiestnika Królewskiego z dnia
10go kwietnia b. r. Nro 11742 potwierdzone, wzy-
wa panów lekarzy, na prowincyi zamieszkałych,
a żeby się z kolegami w stolicy połączyć, i towa-
rzystwu postrzeżenia swoje nad wypadkami wa-
żnemi, szczególnież zaś nad chorobami endemi-
cznemi, udzielać raczyli.

Wolff Prezes T. L. W.

Theiner Sekretarz T. L. W.

Dziś zaczyna się walny jarmark warszawski.

Mińsk dnia 27 maja. Najjaśniejszy Cesarz
i Król, Pan nasz Miłostywy, jadąc z Warszawy do
Petersburga przez miasto obwodowe Mińsk i wieś
Mienio, w której szpital ś. Ducha Panien Mar-
cinianek znajduje się, postrzegłszy wysłała na spo-
tkanie siebie z klasztoru Panny Miłosiernej i młodzież
w tymże instytucie wychowaną, kazał zatrzymać
pojazd, a dowiedziawszy się o znajdującym się w
teyże wsi szpitalu z ust przełożonej, raczył Nay-
miłostwiej odwiedzić instytut.

Przechodząc przez sale, wypytywał się Naj-
jaśniejszy Pan z oycowską troskliwością o wszel-
kie szczegóły, ratunku zdrowia i wygody chorych,
o znalazłszy szpital w najlepszym porządku, o-
świadczył raczył swe ukontentowanie przełożo-
nej, i hojnie obdarzwszy instytut, udał się w dal-
szą podróż.

A U S T R Y A.

(z Gaz. warsz.) Wiedeń dnia 25 maja. Wczo-
ray o godzinie rwszej po południu przybyli Ce-
sarstwo Ichmość z Laybach do zamku letniego
Schönbrunn.

Kongres opawski (pisze gazeta hamburska) a
zwłaszcza laybachski, należy do najważniejszych
tegożesnych wypadków. Zatamowano szczęśliwie
potok rewolucyjny, który groził zaleniem Włoch
i innych okolic, a porządek i spokojność przy-
wrócono. Wątpić nie można o oknowanym przez
dumnych ludzi spisku, który się daleko rozcią-
gał, i którego celem było obalenie istniejącego dotąd
stanu rzeczy. Opatrzność sprowadziła Monarchów
do Laybach. W przeciągu dwóch miesięcy u-
gaszono pożar, który miał spustoszyć Włochy
i inne okolice. Utrzymano szczęśliwie to, co pra-
wnie jest ustanowionem, i dobru narodów odpowia-
da. Wypadki na wschodzie są innego rodzaju,
lecz związki i intrygi zasługują podobnież na karę.
Jednomysłność Sprzymierzonych dworów w przy-
wróceniu pokoju i porządku, wystawia najpię-
kniejszy obraz teraźniejszej polityki. Król ne-
apolitański, zaprowadzi dla poddanych swoich ta-
kie urządzenia i poprawy, jakie uzna potrzebnymi
dla prawdziwego dobra kraju. Buntem nie
można zdziałać prawej i trwałej odmiany. Kon-
gres Monarchów w roku przyszłym ustali spo-
kojność.

List z Tryestu pod d. 10 b. m. donosi, iż
wiele rodzin ucieka od niejakego czasu ze Smyr-
ny do wysp na archipelagu. W porcie Smyrny
jest kilka uzbrojonych okrętów kupieckich, które
w potrzebie mają dać dzielną pomoc. Strach
ogarnął Turków. Gubernator usiłował wstrzymać
uciekających mieszkańców, obiecując im spoko-
jność i bezpieczeństwo. W porcie Psara, wyspy
na archipelagu, stoi 40 dobrze uzbrojonych o-
krętów na kotwicy, a niedawno zawinęło tam je-
szcze 25 statków idryotskich, które zaraz uda-

ły się do dardanelów. Płynąc koło półwyspu,
były świadkami oblężenia *Naples* (*) przez flotę,
której dowodzi kobieta, nazwiskiem *Wubline*.
Meża jej, kapitana, Turcy zamordowali. Kilka
okrętów, wraz z 7 okrętami do niej należącemi,
oblega wspomnianą twierdzę. Kazała oświadczyć
Turkom, iż ta, która żąda ich poddania się, jest
greczyńką, a powodowana ludzkością, zapewnia im
życie; w przypadku jednak oporu, żaden nie wy-
dzie strasznej jej zemsty. Inny statek, który
później wypłynął ze *Smyrny*, przywiózł niewąt-
pliwą wiadomość o poddaniu się twierdzy *Naples*.

T U R C Y A.

Tysiące Greków (pisze gazeta *Pruska Stanu*)
zamordowano w *Stambule*. Rozjadrzone pospół-
stwo ucina z najzimniejszą krwią głowę ofia-
rom zemsty swojej. Kilkunastu zapamiętałców
napada na jednego Greka, i morduje: ten się bro-
ni w rozpacz, a gdy ze sił spadnie, ucinają mu
głowę.

Patryarcha grecki nie zasłużył na srogi los,
jakiego doznał, tym bardziej, iż dnia 21 marca
rzucił klątwę na wszystkich Greków, którzyby
jarmużo tureckie rzucić chcieli. Niewiadoma jest
przyczyna stracenia jego; być może, iż wpadł
w podejrzenie z powodu, iż brat jego, biskup *Ni-
colaus* w *Tripoliza*, na półwyspie *Morei*, jest do-
wódcą zbuntowanych tam Greków i maitotów.
Wszyscy biskupi Grecy, którzy wspomnianą klą-
twę podpisali, siedzą w więzieniu i doznają zape-
wne losu patryarchy.

Od granic tureckich dnia 30 kwietnia. Gdy
Xiążę *Ypsylanty* wychodził z *Bukaresztu* do *Tyr-
gowieście*, wszyscy, którzy tylko mogli uciekali przed
nim. Ludzie jego popełnili w drodze okropne
bezprawia. Zniszczyli i zrabowali wszystko, co
w zamku Xiążęcia *Bancowan* znaleźli; z koszto-
wnych kobierców tureckich porobili worki do
owsa. Znaczną bibliotekę Xiążęcia spalili. W cią-
gu dwudniowego pobytu Xiążęcia *Ypsylantego*
w *Bukarescie* zrabowano wszystkie sklepy i pi-
wnice.

Basza *Janiny* ma teraz 25,000 woyska.

Mnożstwo Greków ucieka z *Jassy* do *Bessarabii*
i *Bukowiny*. Według ich powieści, znajduje się
w woysku greckim wiele oficerów francuzkich i
włoskich.

W Serwii panuje jeszcze spokojność; ale *Ypsy-
lanty* czyni wszystko, dla nakłonienia tej pro-
wincyi do wspólnego działania z Grecyą. Porta
ze swej strony stara się także ująć dla siebie ser-
wjanów i układa się z wysłaną do *Stambulu* de-
putacyą. Kazała ją jednak umieścić w pałacu
Patryarchy greckiego, i wiedzieć nie można, czyli
dla zasłonięcia jej przeciw wściekłości pospółstwa,
czyli też dla lepszego strzeżenia.

M U L T A N Y I W O Ł O S C Z Y Z N A.

(z gaz. lwów.) Od granic *Multan* dnia 27 maja.
Seraskier nie sądził byż rzeczą dogodną, po zbu-
rzeniu *Galaczu* wtargnąć daley w *Multany*, lecz
zalecił deputacyi, wysłanej od rządu *multańskiego*
przed jego rozwiązaniem, aby rząd ten w jego
imieniu wezwał magnatów kraju do przedsięwzię-
cia środków, dla pokonania własną siłą rokoszanów,
znajdujących się jeszcze w *Multanach*, albowiem
w przeciwnym razie wniwdzie woysko tureckie
do *Multan*. Jeden z deputowanych, *Teodor Batsch*

(*) *Napoli di Romania*, dawniej *Nauplia*.

uczynił w skutek tegoż zalecenia odezwę na d. 12 (24) b.m. do metropolity i wszystkich magnatów kraju, aby, ile można, jak najszybciej zebrali się na miejscu oznaczonym dla uchwalenia, jakby w najprędszym czasie żądaniu Baszy uczynić zadosyć, i kraj od nieprzyjemnych odwiedzin wojska tureckiego uwolnić. Bojarowie starają się o broń dla uzbrojenia poddanych, i oświadczyli, że chcą zniszczyć *Gréków*, którzy wyszli byli z *Jass*, a podług najnowszych wiadomości powrócili tamże, dostawszy znaczne wzmocnienie, i chcą do ostatniego bronić się w klasztorze *Gallata*; czyli się to powiedzie nauczy przyszłość. W obwodach *Fokszer*, *Tekucz* i *Bakeu* oddział *turków* złożony ze 40 ludzi roznosi powszechną trwogę, ponieważ zabijał najszybciej i bez litości wszystkich *Gréków*, *Serwian* i *Bulgarów*, którzy się dostali w jego ręce, i zabrał ich majątki. Oddział ten cofnął się nazad, na rozkaz Baszy *Ibraiłowa*. Uderzenie na *Galacz* zaszło za porozumieniem się i na żądanie deputacyi, wysłanej przez rząd *muh-tański* do *Seraskiera*, z tego powodu dwóch członków teyże deputacyi powracając, wpadłszy w ręce wojska *greckiego*, doznało nieprzyjemności.

Wiadomości nadeszłe teraz z *Wołoszczyzny*, za które jednak ręczyć nie można, donoszą, że *Turcy* stawili pole *Teodorowi Studzier*, wzięli go w niewolę, kazali uciąć mu głowę, i weszli do *Bukarestu*, i że *Ypsylanty* ratować się miał ucieczką do *Kronstadu*.

FRANCYA.

(z *Gaz. warsz.*) *Paryż*, dnia 18 maja. Syn marszałka *Masseny* umarł niedawno.

Przybył tu lekarz *Crivelli*, który w czasie powstania w *Piemontie* miał wielkie znaczenie; lecz zaraz kazano mu we 24 godzinach wyjechać ze stolicy tutejszey.

Z powodu tak prędkiego ukończenia wojny neapolitańskiej, rząd *Prad* zaniechał wydania dzieła swego o kongressie *laybachskim*, które już kazał drukować.

Dnia 13 b.m. nastąpiło otwarcie kanału *St. Denys*. Rodzina królewska wsiadła na statek, płynący tym kanałem. Wystrzały działowe ogłosiły otwarcie śluz.

Słychać tu znowu o odmianie ministrów naszych. Pan *Villele* ma być ministrem spraw wewnętrznych na miejscu *Hrabiego Simeon*, a wice-Hrabia *Chateaubriand*, ministrem oświecenia, lub posłem przy dworze londyńskim.

Na sesyi izby parów dnia 12 b.m. świadkowie zeznali kilka mniej znaczących okoliczności, względem spisku d. 19 sierpnia roku zeszłego. Słuchano 14go świadka *Bachelier*, w którego domu mieszkał zbiegły *Nantil*. Zeznał, iż nigdy nie widział wiele pieniędzy u *Nantila*, który owszem do d. 10 sierpnia zadłużył się mu 160 franków za jedzenie i mieszkanie; iż po kilkakrotnym upominaniu się i pogrozkach odebrał od niego tylko 150 franków; i że do dnia 19 sierpnia nie widział w domu swoim żadnego ajenta policyjnego. Toż samo zeznała żona *Bacheliera*. Kanclerz sprzeciwił się żądaniu, aby wezwano kommissarza policyi, który kazał schwytać *Nantila*, oświadczaając, iż to do niego samego należy. Wszakże musiał na to przystać, aby posłano po kommissarza. Podobnie opierał się kanclerz żądaniu jednego z parów, aby powołano *Hrabiego Langier Villars*, który naówczas w stopniu pólkownika dowodził legionem departamentu *Meurthe*. Wspomniany Hrabia zeznał, iż *Nantil*, herszt spi-

sku, wszedł w ozerwcu 1816 roku do legionu *Meurthe* i został wysłany do *Nancy*. Przybył zaś ze szkoły politechnicznej, gdzie się uczył od roku 1807 i miał najlepsze świadectwa pilności swojej. Poźniey okazywał się lekkomyślnym i nierozsądnym, ale otwartym. Lubił piękne sztuki. Półkownik nie miał żadnego podejrzenia i polecił mu utworzenie muzyki pólkowej. Mówił potem świadek o duchu, jaki panował w legionie; twierdził, iż duch ten od 5ciu lat był bardzo dobry, i że półk przyzwolecie się sprawował. Pokazano mu wprowadzić list, w którym wystawia, iż oficerowie i żołnierze pełną duchem nieposłuszeństwa i iuntę, radząc użycie surowych środków. Ze list ten jest pod d. 23 sierpnia, to jest, po odkryciu spisku, wnosil więc półkownik, iż dawniejsze jego świadectwa, kiedy jeszcze o spisku nie wiedział, żadney sprzeczności nie obeymują. Twierdził daley, iż raptowne i haniebne oddalenie legionu z *Paryża*, mogło łatwo zepsuć dobrego jego ducha. Z zeznania jego pokazało się, iż urzędnicy policyjni nie wiedzieli d. 19 sierpnia o mieszkaniu *Nantila*. Niektórzy parowie sądzili, iż wspomnieni urzędnicy umyślnie nie chcieli o tem wiedzieć, gdyż (jak wiadomo) rząd dowiadywał się dnia 15 o spisku, i wcześniej mógł o nim donieść agentom swoim. Radzono zapytać się w tey mierze kommissarza policyi *Valade*, który sprowadzony zeznał, iż prefekt policyi kazał mu o godzinie 10tej poymać *Nantila*; iż nie zastawszy go w domu, czekał całą noc i nazajutrz rano przede drzwiami; iż wszystkich wchodzących i wychodzących uważał i wypyttywał się; iż w domu byłego dyrektora *Letourneur* pytał się także o *Nantila*, który uciekł. Kanclerz oświadczył, iż częste sesye są przyczyną wczesnego oddalenia się wielu parów ze zgromadzenia, i następną sesyą odłożył do d. 14 b.m.

Dnia 14 b.m. słuchano powtórnie zeznania *Hrabiego Langier*, pólkownika, gdyż poprzedzające jego zeznanie dało powód do nieporozumienia, i ówczasowych ministrów wplątało niejako do sprawy: powiedział bowiem, iż dnia 17 sierpnia nie pozwolili mu uwięzić *Nantila*, lubo tego żądał. Dodał, iż opór ich stąd pochodził, aby uwięzienie to nie przestraszyło innych spiskowych. Oświadczył oraz, iż duch legionu pogorszył się na niejaki czas przed 19 sierpnia; iż minister wojny, uwiadomiony od niego o częstym bywaniu wielu oficerów w kawiarni, gdzie lubiący politykować, uczęszczać zwykli, oddalił ich 30 ze służby. Wprowadzony potem Hrabia *Letourville*, był podpółkownikem legionu departamentu *Meurthe*, dał złe świadectwo *Nantilowi*, a innym oskarżonym oficerom, w których liczbie jest także *Robert*, bardzo dobre. Hrabia *Valence* domagał się od prezesa, aby znowu przywołano urzędników policyjnych, którym kazano poymać *Nantila*. Prezes obiecał wziąć to żądanie na uwagę; lecz wspomniany Hrabia oświadczył, iż póty go powtarzać będzie, póki skutku nie otrzyma. Pokłócili się oba. Prezes nareszoie oddał tę okoliczność pod rozstrzygnięcie izby parów, a ta jednomyślnie postanowiła, stosować się do woli prezesa. Słuchano potem dwóch świadków, byłego pólkownika *Viriot*, i przędnika sądu pokoju *Burgay*. Obrońca oskarżonych nie zezwalał na świadectwo *Viriota*, z powodu, iż ten jest agentem policyjnym.

Na sesyi d. 15 b.m. pytano się oskarżonych *Laverderie* i *Troff* względem *Nantila*. Pierwszy zeznał, iż *Nantil* wymienił mu kilku członków wydziału rządzącego, a drugi, iż pożyczyl

mu 1,000 frankow, z których wydał tylko 80, a resztę chciał oddać *Nantilowi*. (Dotąd wysłuchano 34 świadków).

Dnia 19 maja. Zdaje się rzeczą pewną (pisze jedna z tutejszych gazet), iż Grecy, którzy podczas rozruchów w ojczyźnie swojej czynną grali rolę, starali się już o przytułek w Hiszpanii. Rewolucyoniści neapolitańscy i piemontscy zgromadzają się w południowej Hiszpanii, dokąd (jak słychać) udają się także tłumem woyskowi awanturnicy i zapaleni demagogi z Portugalii i Francyi, tak, iż tam tworzy się groźna rewolucyjna potęga, która baczną uwagę zwrócić powinna.

Król dał wczoray prywatne wysłuchanie Hrabieciu *Naryszkinowi*, wielkiemu szambelanowi rosyjskiemu, oraz Hrabieciu *Potockiemu*, i Hrabini *Raigecour*.

Zmarły 18stoletni, najstarszy syn marszałka *Masseny*, został pochowany w grobie oycy swego. Używał tytułu Xięcia *Esslingen*, lecz nie był parem.

H I S Z P A N I J A.

(z *Gaz. i Korr. warsz.*) **Madryt, dnia 6 maja.** Strona zapalonych liberalistów ma tu przewagę; lękać się więc potrzeba i do wszystkiego przysposobić. Życie jenerała zakonu franciszkanów zostaje w niebezpieczeństwie, i wyrok na niego ma zapasć jutro. Jeśli będzie łagodnym, lud surowszym go zapewne uczyni. Nikt tu wieczorem nie wychodzi bez broni.

Podano stanom wniosek, aby dawniejszym ministrom wyznaczono po 60,000 realów pensyi. Odesłano go do właściwej komisyyi.

Stany uchwały surową karę na xięży, którzyby dowodzili bandami powstańców lub zachęcali do nieposłuszeństwa konstytucyi.

Jenerał neapolitański *Peps*, odbywszy kwartanę w *Barcellona*, przyjął deputacye od tamecznego miasta. Napisano kilka pieśni na pochwałę jego. Dnia 21 kwietnia zawinęły tam 2 okręty z *Genui*, na których było blisko 200 emigrantów włoskich.

Po zamordowaniu kanonika *Vinuesa* dnia 5 b. m., pospólstwo udało się tłumem do pałacu królewskiego. Władze jednak miejscowe, używszy wojska i milicyi, przywróciły porządek. Wieczorem domagało się pospólstwo, aby 15 osób z najszykniejszych rodzin krajowych stracono.

Z *Kartageny* i *Algesiras* wypędzono na żądanie ludu 24 osób, które uważano za przeciwnie konstytucyi. Jest między niemi jenerał *Józef O'Donnell*, brat sławnego Hrabiego *Abisbal*.

Dnia 1 b. m. poymano w *Burgos* szpiega, którego wysłał pleban *Merino*, herszt rokoszu w prowincyi *Alava*, z listem do przeora tamecznego klasztoru karmelitów. Donosi w nim *Merino*, iż ma dosyć ludzi, lecz braknie mu pieniędzy. Wielkorządca kazał ten list oddać przeorowi przez zaufaną osobę, ubraną w suknie szpiega i udającą się za służącego wspomnianego plebana. Posłał potem wielkorządca oddział wojska do klasztoru. Nie chciano go wpuścić. Zarządzono temu jednak, i przeora z 4ma innymi osadzono w więzieniu.

Ze schwytanych w *Salvatierra* buntowników, skazano 23 na śmierć.

W Ł O C H Y.

(z *Gaz. warsz.*) **Neapol, dnia 7 maja.** Dnia 4 b. m. sprzedano publicznie przez licytacyą żywność,

w którą twierdza *Gasta* do długiego oblężenia była opatrzona.

Wielka pożyczka dla rządu neapolitańskiego służyć będzie na zabezpieczenie zapłaty kontrybucyi wojennej. Nie 12,000, lecz tylko 5,000 austriaków pozostanie w *Neapolu*, a i ci mają wsiąść na okręty, zaraz po wywiezieniu chorych żołnierzy ze szpitalowy. Dzień 1 lipca ma być ostatecznym terminem do zupełnego zebrania się austriaków za rzeką *Po*, a od dnia 1 listopada wojsko austriackie będzie na stopie pokoju w Lombardyi.

Dnia 12. Eskadra austriacka pod dowództwem Margrabiego *Paulucci*, jenerała majora, zawinęła d. 3 b. m. do zewnętrznego portu tutejszego. Składa się ze 2 fregat, 3 brygów i 20h mniejszych statków. Baron *Frimont*, jenerał jazdy i naczelny dowódca, udał się nazajutrz na jedną z tych fregat, nazwiskiem *Austria*, i kazał odprawiać różne obróty. Przyjęto go z należnemi honorami. Oprócz tego znajdują się w tutejszym porcie jedna fregata francuska i dwie angielskie.

Monarcha nasz odprawi dnia 15 b. m. wspólny wjazd do tutejszej stolicy. Wojsko austriackie wspólnie z gwardyą królewską stanie w podwójnym szeregu od *Capodichino* do zamku. Artylerya austriacka na polu marsowem powita monarchę 101 wystrzałami działowemi, a wtedy da się także słyszeć huk dział ze wszystkich warowni. Wieczorem całe miasto i teatr *San Carlo*, będą oświecone. (Podług późniejszych wiadomości (pisze *Dostrzegacz Austriacki*) Król Obojey Syocylii przybył d. 15 b. m. po południu do *Neapolu*, gdzie go z radością niepodobną do opisanja przyjęto).

Rzym, dnia 11 maja. Xiężna *Florida*, małżonka Króla Obojey Syocylii, wyjechała stąd wczoray do *Neapolu*.

Scigają mocno rozbojników, którzy się włóczą w górach, a zwłaszcza przy granicy neapolitańskiej. Największą gorliwość okazują władze wojskowe austriackie. Strzelcy tyrolscy schwytali niedawno sławnego rozbojnika, nazwiskiem *Mastradamo*.

Turyń, dnia 15 maja. Ustanowiona tu komisyya wojskowa do śledzenia i ukarania buntowników, bardzo pawoli działa; z jednej bowiem strony, wszysey prawie najwinnieysi umknęli do Hiszpanii, a z drugiej nie można wcale wielu rzeczy dochodzić, z obawy wplątania Xięcia C..... Przeszło 1,700 najwinniejszych popłynęło do Hiszpanii, zkąd wnosić można o rozciągłości spisku.

Wspomniona komisyya wydała d. 4 b. m. obwieszczenie, w którém zaleca władzom sądowym we wszystkich prowincyach, spisać ruchomy i nieruchomy majątek 40 kilku wymienionych osób, które były hersztami rewolucyi, i dawać pilną bacność, aby nie z tego majątku za granicę nie wyprowadzano, i aby dochody do skarbu królewskiego oddawano. W liczbie tych osób znajdują się wszyscy członkowie junty rewolucyjnej w *Alessandryi*, z prezesem jej *Ansaldi*; Margrabia *Carait* (syn Margrabiego *St. Marsan*), sławny lekarz *Crielli* (wydawca gazety *Sentinella Subalpina*), Xiążę *della Cisterna*, Hrabia *Lisio*, półkownik *Regis*, były minister wojny *Santora de Santa Rosa* i t. d.

Hrabia *Pralongo*, namiestnik królewski, wydał d. 1 b. m. urządzenie, iż examina uczniów uniwersytetu tutejszego odbyte od d. 12 marca, a uniwersytetu w *Genui* od d. 21 tegoż miesiąca marca, tudzież dane im stopnie, uważają się za niebyłe i nieważne.

DODATEK.

Wilno dnia 30 Maia v. s. 1821 Roku.

О Б Ъ Я В Л Е Н І Е.

Въ слѣдствіе повелѣнія Господина Главнокомандующаго 1 ю Армією, Интендантскаго оной объявляешъ, что на поставку провіантѣ для войскъ сей арміи въ Волынской и Виленской Губерніяхъ расположенныхъ, на время съ 1 Августа 1821, по 1 Генваря 1822 года, назначающагося торги въ тамошнихъ Казенныхъ Палатахъ Юня 14, 15 и 16, перепоржки Юня же 17, 20, и 21 числа,

На сии сроки вызываются желающіе къ торгамъ съ законными залогами во уваженіе помѣсячной поставки провіантѣ на сей разъ въ пящую часъ прошивъ подряда, а на обеспеченіе задатковъ особю, кромѣ общесѣвенныхъ опъ Дворянскаго поставокъ, кои остаются на одномъ довѣрїи. Вѣдомости о потребностяхъ въ каждой Губерніи, будучи разосланы въ Казенныя Палаты въ свое время и публично въ оныхъ опкрыты, вмѣстѣ съ кондиціями и прочими правилами, на основанїи коихъ должны происходить поставки.

Генераль-Интендантъ 1 й Арміи Графъ

Сантти.

18 Маія 1821.
М. Шкловъ.

О В В І Е С З Ч Е Н І Е.

На skutek rozkazu JW. Główno-Dowodzącego 1szą Armiją, Intendencya teyże armii obwieszcza: iż na dostawę proviantu dla woysk tey armii w Guberniach: Wołyńskiej i Wileńskiej rozłożonych, na czas od dnia 1 augusta 1821, do dnia 1 januaryi 1822 roku, naznaczają się targi w tamiecznych Izbach Skarbowych dnia 14, 15 i 16 junii, przetargi zaś dnia 17, 20 i 21 tegoż miesiąca.

Na te terminy wzywają się życzący dla targow z prawnemi ewikcyami w proporcji miesięczney dostawy żywności na ten raz w części piątey całego podradu, a na zabezpieczenie zadatkow udzielnie, oprócz ogólnych od Szlachty dostarczeń, które pozostają na samey ufności. Wiadomość o ilości potrzebney do kaźdey gubernii, będzie rozszlana do Izb Skarbowych w swoim czasie i publicznie w niey odkryta, razem z kondycyami i dalszenii prawidłami, wedle których powinny się u skuteczniać dostawy.

Jenerał-Intendent 1szey Armii Hrabia

Santi.

Dnia 18 Maia
1821. M. Szklów.

Sa
 den
 mu.
 An
 Mis
 skie
 wie

Wilno dnia 30 maja 1821 roku v. s.

WŁOCHY.

Od granic włoskich, dnia 12 maja. Słychać, iż Karbonary (Węglarze) chcieli w prowincjach Abruzzo ogłosić Rzeczpospolitą.

Jest nadzieja, iż obecność Króla neapolitańskiego w stolicy swojej, zaradzi różnaitym dolegliwościom mieszkańców. Lubo w prowincjach, równie jak w stolicy, zupełna spokojność panuje, umysły jednak są wzburzone przez różne środki, którymi się rząd tymczasowy chwycił, a które zapewne nie pozyskają pochwały monarchy. Kilku członków tego rządu okazuje zbytętną surowość, którą inni ich kolledzy (jak słychać) naganają.

W Medyolanie twięziono Margrabiego Sauri, syocyliozyka, i kilka innych osób.

Mamy następujące szczegóły o rewolucyi w Monako: Xiążę Valentinois, rządcą tego kraju, bawi ciągle za granicą, a samowładność urzędników i podatki dokuczają poddanym. Po wybuchnięciu rewolucyi w Piemencie, zebrali się włościanie, poszli do Mentone, stołecznego miasta, i od Pana Chabanois, dowódcy, żądali zniesienia monopolium chleba. Przychylił się dowódca do sprawiedliwego ich żądania. Włościanie wracali już spokojnie, lecz w drodze przyszło im na myśl, iż jeszcze czegoś więcej domagać się mogą. Przyszli więc znowu, i żądali oddalenia uciążliwych eżekutorów sądowych. I to pozyskali. Gdy do domu wracali, jeden z nich, który służył za majtka w Hiszpanii, podczas ogłoszenia tam konstytucyi, miał do nich mowę, i wystawił im korzyści konstytucyi hiszpańskiej. Przyszli znowu włościanie do dowódcy, i powiedzieli mu: *Jeszcześmy jednę rzecz zapomnieli; chcemy konstytucyi hiszpańskiej.* Dowódca, człowiek rozsądny, oświadczył im, iż jey sam swoją wolą nadać nie może, i zaraz wysłał umysłnego do Xiążęcia bawiacego w Paryżu. Przestali na tém włościanie, i uspokoił się.

Mieszkańcom wysp jońskich zakazano pod surową karą wdawać się do wojny między Turkami i Grekami.

Z powodu obfitości i taniości zboża w różnych krajach, skarb w Korfu ogłosił dobrowolną pożyczkę 25,000 talarów dla opatrzenia uboższych mieszkańców zagranicznem zbożem.

SZWAJCARYA.

(z Gaz. warsz.) Luzanna, dnia 11 maja. Czytamy w gazecie tutejszey, iż dwór austriacki uważa zajęcie twierdzy Alessandryi w Piemencie przez czas niejaki za potrzebne do utrzymania spokojności w wyższych Włoszech.

AMERYKA POŁUDNIOWA.

(z Gaz. warsz.) Rio Janeiro, dnia 11 marca.

Wolno Drukować F. N. Golański Czl. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

P o z e w.

Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Samowładnego całą Rosyą etc. etc. etc.

U Ur. Janowi Paszkowskiemu Podstolemu Wendenskiemu, Karolowi Rykmanowi kupcowi ryskiemu, Janowi Zarębie, Wincentemu Maleckiemu, Antoniemu Miłoszowi sukcesorowi zeszłego Xdza Miłosza, X. Józefowi Bawerowi probosz. Uszpolskiemu, Rafałowi Narbutowi, Wiercińskiemu Reg. Wierzycielom i pretensorom, oraz debitorom, Józefowi i Konstancyi z Czyżów Łappom marszałkom Wilkom., Józefowi Strutyńskiemu generałowi wojsk pol., Stefanowi Eysmuntowi w Wilnie mieszkającemu, Stanisławowi Kopciowi, Zygmuntowi Bartoszewiczowi, Johanowi Ludwickiemu, Karolowi Bienieckiemu, Ludwikowi Koncewiczowi Strab. Wit., Janowi Zungatowiczowi b. pisar. Ziemi. Upit., Justynowi Ulniskiemu Chor., Ekonomii Uciańskiej, Machwicowi Sowiernikowi posiadającemu majątek Drapowny w pcie Wilkom. pado-

Król portugalsko-brezylijski ogłosił tu d. 7 b. m., iż postanowił wrócić do Portugalii, a królewica, następce tronu, zostawić w Brezylji. Miał się udać d. 12 kwietnia w towarzystwie przeszło 150 osob. Poznany jednak, po dokładniejszey rozprawie odmienił swój zamiar. Dnia 9 b. m. naradził się w tej mierze z ministrami spraw zagranicznych, i radzie swojej doniósł o odmianie.

Małżonka królewica następce tronu (Aroya Xiężniczka austriacka Leopoldyna) powiła syna dnia 6 b. m. Dawniej urodziła córkę.

Odkryto tu spisek, którego celem było zaprowadzenie konstytucyi republikańskiej w Brezylji. Wiele spiskowych, między którymi znajduje się kilku urzędników, a mianowicie Barona St. Lorenzo zaprowadzono do twierdzy St. Cruz, wśród okrzyków ludu: *Niech żyje monarchja konstytucyjna!*

Pan Pinheiro-Ferreira, teżazniejszy minister interessow zagranicznych, był dawniej profesorem filozofii i fizyki w Koimbrze. Udał się w znaczeniu sekretarza poselstwa do Berlina, niejaki czas piastował urząd sprawującego interessy; poczem z małżonką swoją popłynął do Rio-Janeiro, gdzie znowu poświęcił się naukom. W Niemczech nabył gruntownych wiadomości literackich, a z Berlina wziął z sobą wiele książek. Roku 1813 wydał dzieło pod napisem: *Prelações philosophicas.* W Brezylji wymówił się od przyjęcia dyplomatycznego zlecenia do Buenos-Ayres, co mu się ciągnęło niechęć u dworu. W końcu był członkiem sądu handlowego.

Buenos-Ayres, dnia 3 marca. Jenerał powstańców Hiszpańsko Amerykańskich San Martin oblega miasto Lima, stolicę prowincyi Peru, i spodziewa się zająć je bez b. t. w. Prowincya Pisco ogłosiła także niepodległość swoją.

Pewny 76cioletni starzec w Santa Cruz zalegał w testamencie dwóm wnukom swoim, aby po utracie spadku pochowali go z exemplarzem konstytucyi hiszpańskiej, położonym na piersiach jego, i aby na kamieniu grobowym kazali wyryć te słowa: *Tu leży liberalista, który z konstytucyją w rękę życie zakończył.*

WYSPA Ś. HELENY.

(z Korr. warsz.) Według najświeższych doniesień z wyspy Ś. Heleny, potwierdza się wiadomość, że Napoleon Bonaparte coraz jest słabszym. Od trzech miesięcy ciągle zostaje w łóżku, a zgon jego niedługo pewnie nastąpi.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 27 maja: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 88, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 82, stary rubli 11 kopiejek 64, imperyal rubli 37, kop. 70.

bnież star. Berce Dawidowiczowi, Hirszy Mendelowiczowi, Hirszy Hilkowiczowi, Szmerce Dawidowiczowi, Szerowi Weweliczowi, Leyzerowi Jatołowskiemu, Wulfowi Winnikowi, Jdelowi Krasławskiemu, Ickowi Medenskiemu, Abramowi faktorowi, Ickowi Hilkowiczowi, Morthce Dawidowiczowi, żydom Uciańskim i dalszym pretensorom i debitorom pozew w referencyi do zapisanego w aktach Sądu Gł. Lit. Wileń. oświadczenia i wszelkich dowodów na Sądzie złożyć się mających, wynosi się przed Sąd Gł. Lit. Wileń. 2go Depart. z instancyi Ur. Józefa Sztempela w rzeczy oto: iż żał. przez różne wypadki, tak wojenne w roku 1812, jako też niepowodzenie handlowe i dalsze podobne okoliczności, zachwiane w swych interessach, niemogąc od swoich debitorów odzyskać należności, a z tych przyczyn i innych wydarzeń, obciążony długami, za jeden obiekt przedsięwziął, tak co do domiaru satysfakcyi wierzycielom, jako też jednoczasowej rozprawy z debitorami, poświęcić i oddać cały swój fundusz, ruchomy w posesyji Rzeszy zwanej arendownej od Ur. Strutyńskiej Jenerałowej, Guber. Wileń. na granicy Ptu Wilkom. z Brąs. położonej, znajdujący się, oraz wszelki majątek summowny, od debitorów w różnych Guberniach i powiatach należny, na taxę i exdywizyą wieczną, i jako niektórzy z wierzycieli, w różnych powiatach nielegalnie pouzyskiwali konwikcyę, naliczając nad prawowskazane, powoływa przeto żał. wszystkich wierzycieli i pretensorów, jako też i debitorów do jednoczasowej rozprawy, jako w rzeczy z osobami różnych guberniów i powiatów przed Sąd Gł. Lit. Wileń. 2go Depart. w celu uzyskania Sądu na ten zamiar w prośbach, utwierdzenia dowodów żał. służących przeciwie: nielegalnie poformowanych stosunków przez wierzycieli, zniekształnienia, i w tym celu na jednoczasową rozprawę tak z wierzycielami jak i debitorami Sądu Taxatorsko Exdywizorskiego do miejsca w Rzeszy, z oznaczeniem na zjazd terminu lub Sądu Ziem. Brąs. jako najbliższego mocą konst. 1726 i 1766, ze wszystkimi tak stawającymi jako i nie stawającymi, z jakiegokolwiek względu i prawu, jakiegokolwiek stosunki mającymi, sprzeznaczenia reguły zwyczajnych i koniecznych z prawa potrzebnych sądowi wyznaczyć się mającemu przepisanie; aby żał. nikt do innych sądów prócz oznaczonego niewyzywał pod karąmi sprzeciwieństwa zastrzeżenia, bliższości żał. do dowodu i odwołu uznania i tego wszystkiego decydowanie, co się w sprawie dowiedzie z wolną tę żałoby poprawą.

Roku 1821, mca maja 27 dnia. Woźny świadczę iż tej kopii pozwu z autentykiem zgodną po JWW. Józefa i Konstancyi z Czyżów Łappow Marsz. Wilkom. i dalszych wszystkich kredytorów i pretensorów, oraz debitorów, w pozowie poszczególnionych przed Sąd Gł. Lit. Wileń. 2go Depart. z instancyi JP. Józefa Sztempela dla zawiadomienia o tej sprawie wierzycieli i debitorów gdziekolwiek znajdujących się razy trzy przez gazetę, Kur. Lit. do redakcyi wileńskiej gazetnej tegoż Kuryera podałem.

Józef Norman Woźny Sądowy Sądu Gł. Lit. Wileń. Roku 1821 mca maja 27 dnia. Takową cytacyą zeznaną w aktach Grodz. Wileń. Redakcyą Kur. Lit. może umieścić w druku. Józef Naborowski Pisarz Powiatowy Grodz. Wil.

U w i a d o m i e n i e.

2 Niżej piszący się znajdując potrzebę uczynić awizacyą następną: żona moja Petronela z Rudziańskich Hrynaszkiwiczowa, będąca pierwiej

w zamęściu za Gielżyńskim niemiała żadnego pozostawionego funduszu, bo chociaż dom w ruderach pod N. 160, był jej oddany nierównie większe i wartość jego przewyższające pozostały dług, które w znacznej części przezemnie zostały uspokojone, za jakowe prawem zastawnym przezemnie nabyty został, gdy zaś daje się słyszeć iż żona moja, nie mając żadnego funduszu zaciąga kredyty, w zamiarze więc zapobieżenia, abym w następności jakiegolwiek długu nie był turbowany, ostrzegam publiczność, iż oprócz zniesionych za dom powyższy długów, jeszcze są nieuspokojone, jakowe niemając odpowiedniego funduszu, ułatwionemi być nie mogą, a przeto że tak kredyty, jakoteż opisy, jeśli się jakie okazały, żadnego znaczenia mieć nie będą.

M. Hrynaszkiwicz.

Takowa awizacya może być do druku przyjęta Prezydent Grodzki Ptu Wileń. Adam Dauksza.

Sądy Exdywizorskie.

2. Sąd taxatorsko-exdywizorski, Remissą Sądu Głównego 2go departamentu, Gubernii Litewsko Wileńskiej, w roku 1821 februaryi 28 dnia zapadła, na usatysfakcyonowanie wierzycieli, porucznika woysk pol. Ignacego Mikuckiego, naznaczony, w terminie przepisany remissą, do dobr Kossakowszczyzny, w Rosieńskim powiecie leżących, zjechawszy, po ułatwieniu wszelkich czynności pierwszo zjazdowemu terminowi właściwych, na ostateczną rozprawę dzień 20, gbra 1821 roku zakreślił, w którym to czasie aby wszyscy kredytorowie i pretensorowie, pod utratą swych należności, jawili się. Sąd Exdywizorski wzywa i ostrzega. Dat 1821 roku, maja 3 dnia.

Leopold Giedgowd Prezydent Ziemski Telaz, i Exdyw. Alojzy Jasiński Sędzia Ziem. Ptu Wileń. Exdyw. Adam Strawiński Pisarz Ziemski Trocki Exdyw. Józef Paszkiewicz Graniczny Oszmiański Exdywizorski Regent.

Sądy Exdywizorskie.

3 Sąd taxatorsko-exdywizorski na mocy dwóch dekretów remissyjnych sądu głównego 2go departamentu gubernii Litewsko grodzieńskiej, jednego w roku 1815 apryla 3 dnia, drugiego w roku 1820 8bra 11tego dnia ferowanych, taxę i exdywizyą majątku zeszłego Leopolda Lipnickiego starosty Bakszańskiego, to jest folwarku Hlinkowszczyzny, w Lidzkim powiecie położenie mającego uznawających, po ukończonym już dawno, wymiarze roku 1820 xbra 20 dnia w prawym komplecie do miejsca zjechawszy, i już zdykcyą ufundowawszy, gdy żadney gotowości, oraz konkursu kredytorów i pretensorów po różnych powiatach oddalonych wszystkich nie nabywał, przeto po powierzeniu administracyi, zjazd swój ostateczny na dokończenie dzieła na dzień 12 7bra roku 1821 determinował, i obwołać rozkazał, na który to termin aby z wszelką gotowością WW. JPanowie kredytorowie i pretensorowie do Hlinkowszczyzny przybywali pod stratą zaniestannością pretensyi zaleca, ostrzega i przez publiczną gazetę ogłasza. Dat roku 1820 xbra 21go dnia.

Wincenty Jankowski Exdywizor Prezyd. Michał Paszkiewicz Exdywizor. Antoni Beynarewicz Exdywizor.

Wyjeżdżają za granicę.

1 W kordon cesarski do majątku Hrabenny WJPani Anna z Uszakowskich Swierszczewska obywatelka ptu Wileńskiego z dwiema małymi córkami Karoliną i Wincentą i służącą Anną Szulcówną na rok jeden.

2 Do Królestwa Pruskiego szlachcic Gubernii Wileńskiej Franciszek Neffelt na miesiąc sześć.

3 Do królestwa pruskiego mieszkaniec miasteczka Mira starozakonny Mowsza Leybowicz Czarny na miesiąc sześć.